Chicago: Matka Boża od Złamanych

W piątek, 31 maja, kilka tysięcy ludzi przeszło ulicami Chicago, niosąc Matkę Bożą od Złamanych (Our Lady of the Broken), by ponieść przesłanie nadziei do złamanych ludzi i złamanego miasta.

Jednym z uczestników wydarzenia był Tony LaPaso. Opowiadał, że w procesji brało udział od 3 do 5 tys. osób. Przechodząc od parafii św. Jana Kantego, poprzez Chicago Avenue do Wieży Wodnej w centrum Chicago, odmawiali Różaniec. Gdy przybyli do Wieży Ciśnień, posąg został ukoronowany jako Matka Boża od Złamanych i zadedykowana „złamanemu Chicago i nam wszystkim".

Organizatorem procesji ze świecami był ks. Joshua Caswell, zastępca proboszcza parafii św. Jana Kantego w Chicago. Miała ona miejsce po wykładzie Kevina Matthewsa, chicagowskiego prezentera radiowego, który sam znalazł statuetkę.

Parafia św. Jana Kantego prowadzona jest przez Kanoników Regularnych św. Jana Kantego, tradycyjne zgromadzenie poświęcone pomaganiu wszystkim katolikom w odkrywaniu na nowo „głębokiego poczucia sacrum" poprzez uroczyste liturgie, nabożeństwa, sztukę i muzykę sakralną oraz nauczanie o katolickiej kulturze i dziedzictwie.

Ojciec Caswell powiedział, że procesja nie dotyczyła tylko przemocy w Chicago: „Chodzi o osobiste uzdrowienie dla każdego z nas". W refleksji, którą napisał do Newslettera dla kapłanów z archidiecezji Chicago, tłumaczył, że złamanie jest widoczne zarówno na poziomie indywidualnym, jak i w szerszej perspektywie społeczności. „Widzimy to wszędzie" – pisał Caswell. „Im dłużej o tym myślimy, tym nasze serca stają się coraz cięższe, zakorzenia się zniechęcenie i czujemy się pokonani". „Co zatem?" – pyta kapłan. „Gdzie mamy szukać

pociechy, aby uwierzyć, że bez względu na złamanie wszystko będzie dobrze, że się poprawi?”

Ojciec Caswell przypomniał, że aby czuć się lepiej, dzieci często udają się do swoich matek. Także my powinniśmy udać się do naszej niebiańskiej Matki, słuchając słów Chrystusa, który powiedział, że mamy być jak małe dzieci. „Dlatego jesteśmy tutaj, odpowiadając na Jego wezwanie, zwracając się do Jego Matki i pokazując Jej nasze złamanie”.

„Wszyscy potrzebujemy uzdrowienia”, powiedział ks. Caswell. „Potrzebujemy miłości i pocieszenia od naszej Matki. Tak jak małe dzieci siedzące u stóp mamy, dzielące się z nią, płaczące i proszące o pomoc, robimy to samo”.

Kevin Matthews znalazł rozbitą figurę Maryi obok śmietnika w pobliżu kwiaciarni w Michigan. Właśnie zdiagnozowano u niego stwardnienie rozsiane, stracił pracę i poczuł potrzebę kupienia kwiatów dla swojej żony. Wchodząc do kwiaciarni, zobaczył posąg Najświętszej Maryi Panny leżący na ziemi, pokryty śmieciami. Była rozbita na dwie części, brakowało jej rąk. „Wyglądała na tak zimną i opuszczoną, patrzyły na mnie tylko Jej oczy” – powiedział.
Gdy tak tam stał, patrząc na nią, usłyszał surowy głos, mówiący: „Czy zaprzesz się Mnie? Czy zaprzeczysz się Mojej Matki?”. Zabrał ją więc do domu i naprawił, ale pęknięcia i odszczypane ręce są nadal widoczne. „Zatrzymałem Ją, ponieważ była złamana, podobnie jak ja” – powiedział Matthews.
Poprosił kapłana, aby pobłogosławił posąg, a wkrótce potem zaczęły dziać się cudowne rzecz. Po pierwsze, mimo że nie posiadał różańca ani nie wiedział, czym on jest, miał ochotę go odmawiać. „Maryją sama nauczyła mnie różańca”, mówi. „Kiedy odmawiasz i trzymasz różaniec, trzymasz rękę Maryi, a kiedy trzymasz rękę Maryi, trzymasz moc Bożą, a ta moc może uzdrowić każdego, kto jest złamany”.

„Wyszła ze śmietnika na piątkową procesję, aby być poniesioną w koronie, na męskich ramionach na łożu róż”. „Wszyscy możemy

aspirować do tej nadziei. Nie jesteśmy śmieciami. Jesteśmy dziećmi Boga” – dodał.

Matka Boża od Złamanych pozostanie wystawiona w parafii św. Jana Kantego do 9 czerwca, do święta Zesłania Ducha Świętego. Prośby modlitewne składane na tej stronie będą każdego dnia drukowane i umieszczane u stóp posągu.

Źródło: www.churchmilitant.com